

Ewolucja obowiązku naprawienia szkody - materialnoprawne i procesowe aspekty zastosowania

Magdalena Lewandowska

W dniu 5 listopada 2008 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiono propozycje zmian w prawie karnym w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów resortowego projektu z dnia 18 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw. Wśród proponowanych zmian znalazł się projekt rozszerzenia instytucji obowiązku naprawienia szkody oraz nawiązki orzekanej zamiast niego. Nadto zaproponowano możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przy tej okazji warto prześledzić ewolucję wymienionej instytucji, zwłaszcza z punktu widzenia stawianych przed nią celów.

Obowiązek naprawienia szkody pojawił się jako samodzielna instytucja prawa karnego w uchwalonym w dniu 6 czerwca 1997 roku Kodeksie karnym. Umieszczony został w rozdziale V dotyczącym środków karnych, w art. 46. Przepisy Kodeksu karnego z 1969 r. przewidywały wprawdzie obowiązek naprawienia szkody, jednakże nie stanowił on samodziel-

nego środka karnego, lecz był jedynie swoistym uzupełnieniem niektórych karnoprawnych instytucji. W odróżnieniu od poprzednio obowiązujących przepisów obowiązek naprawienia szkody stał się w obecnym kodeksie istotnym środkiem karnym, który może być orzekany zarówno samoistnie, jak i obok kary (art. 59, art. 60 § 7, art. 61). Obowiązek naprawiania szkoda występuje w aktualnie obowiązującym kodeksie także w postaci środka probacyjnego, o którym mowa w art. 72 § 2 kk. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody samoistnie możliwe jest tylko wówczas, gdy ten środek może zastąpić karę, tj. może realizować nie tylko kompensacyjne, ale również sprawiedliwościowe oraz szczególnoprewencyjne i ogólnoprewencyjne funkcje¹. Obowiązek naprawienia szkody pełni jednak przede wszystkim funkcje kompensacyjne, które współczesna doktryna prawa karnego zalicza do funkcji penalnych. W założeniu komisji kodyfikacyjnej, opracowującej projekt aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego

¹ A. Marek, Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Refleksje na tle projektu nowej kodyfikacji karnej [w:] Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Ciesłaka, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 212,

kompensacja stała się istotnym elementem polityki karnej, znajdującej wyraz w naczelnej dyrektywie postępowania karnego określonej w art. 2 § 1 pkt 3 kpk. Stąd też wprowadzenie tego środka karnego do przepisów obecnego kodeksu karnego było, z punktu widzenia polityczno - kryminalnych założeń, w pełni uzasadnione¹.

Zgodnie z przyjętym i aktualnie obowiązującym modelem przedmiotowej instytucji jej orzeczenie uwarunkowane jest: skazaniem sprawcy przestępstwa (zarówno umyślnego jak i nieumyślnego), złożeniem wniosku przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną, istnieniu szkody wyrządzonej przestępstwem oraz popełnieniu przestępstwa zawierającego się w katalogu określonym przepisem art. 46 § 1 kk. Z dniem 1 lipca 2007 r. katalog ten został poszerzony o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Wcześniej należały do niego przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu i obrotowi gospodarczemu, przy czym za spełniające wymóg uznać należy wszelkie zachowania godzące w określony przepisem wskazany w nim rodzajowy przedmiot ochrony.

¹ Z. Sienkiewicz, Kodeks karny. Komentarz, red. O. Górniok, Lexis Nexis, Warszawa 2006, s. 149,

W dalszej kolejności art. 46 § 2 przewiduje także nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, lecz jedynie jako zadośćuczynienie za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia oraz doznana krzywdę (fizyczną, moralną). Orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w wypadku innych przestępstw może nastąpić tylko na podstawie szczególnego przepisu, który taką nawiązkę przewiduje. W k.k. dotyczy to w szczególności zniesławienia i zniewagi (art. 212 § 3 i art. 216 § 4) oraz wyrębu i kradzieży wyrąbanego lub powalonego drzewa (art. 290 § 2). Takie ujęcie możliwości orzekania nawiązki na rzecz pokrzywdzonego od początku określano jako zbyt wąskie oraz podnoszono możliwość rozszerzenia jej stosowania². Nadto nawiązka nie jest odszkodowaniem, lecz środkiem o charakterze penalnym, toteż możliwości jej orzekania nie limituje wysokość wyrządzonej szkody. W wypadku skazania współsprawców można orzec obowiązek zapłacenia przez każdego z nich nawiązki na rzecz każdego pokrzywdzonego przestępstwem, przy czym wysokość poszczególnych nawiązek określa art. 48 § 1 lub inny odpowiedni przepis (por. uchw. SN z 20 X 1996 r., OSNKW 1997, poz. 4).

² Marek A. Kodeks karny. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2005, wyd. II, Komentarz do art. 46 kodeksu karnego, teza 14,

Wyrazem nowych uprawnień przyznanych pokrzywdzonemu była także istotna zmiana jego statusu procesowego. W uprzednio obowiązującym Kodeksie postępowania karnego mógł on dochodzić naprawienia szkody w roli powoda cywilnego, jeżeli sąd przyjął zgłoszone przed rozpoczęciem przewodu sądowego powództwo zmierzające do dochodzenia roszczeń majątkowych i rozpoznał je (art. 52 k.p.k.). Powództwo takie mógł w tym samym terminie zgłosić prokurator na rzecz pokrzywdzonego lub jego spadkobierców, lub złożone popierać (art. 54 k.p.k.).

Tenże kodeks szeroko określał podstawy odmowy przyjęcia powództwa cywilnego oraz pozostawienie go bez rozpoznania (art. 55-56 k.p.k.). Wieloletnia praktyka sądowa, zwłaszcza ostatnich lat, cechująca się przeciążeniem pracą sądów karnych, dostarcza wielu argumentów świadczących o tym, że z byle powodu, a najczęściej z uwagi na trudności związane z rozpoznaniem zasadności roszczeń i zasądzeniem powództwa, nie przyjmowały one powództwa albo pozostawiały je bez rozpoznania. Zmuszało to pokrzywdzonego do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej mu popełnionym na jego szkodę przestępstwem przed sądem cywilnym, co prowadziło niejednokrotnie do kilkuletniego oczekiwania na należyte odszkodowanie¹.

¹ Buchała K. [w:] K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze, 1998, Komentarz do art. 46 kodeksu karnego, teza 2,

Tak więc możliwość złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie została uzależniona od konieczności przyjęcia przez pokrzywdzonego jednej z ról procesowych czyniących go stroną w postępowaniu przed sądem, lecz mógł on dochodzić swoich roszczeń w oparciu o sam status pokrzywdzonego. W kodeksie postępowania karnego określono również „inne osoby uprawnione” do wykonywania praw służących pokrzywdzonemu, o których mowa w art. 46 § 1 kk. Wśród kręgu podmiotów określonych w art. 52 § 1 kpk powołano także działającego z urzędu prokuratora. Niestety możliwość jego ingerencji została ograniczona do przypadku, w którym pokrzywdzony zmarł, a brak jest bądź nie ujawniono osób najbliższych. Z brzmienia powołanego przepisu literalnie nie wynika jakoby powyższe ograniczenie odnosiło się także do wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody. Jednakże Sąd Najwyższy uchwała z dnia 17 maja 2000 r. (OSNKW 2000, nr 7 – 8, poz. 64) przesądził, że prokurator może złożyć wniosek określony w art. 46 § 1 kk tylko wtedy, gdy zachodzą okoliczności wskazane w art. 52 § 1 kpk. Oznacza to, że prokurator może wykonywać czynności procesowe za pokrzywdzonego dopiero w sytuacji, gdy nie ma nikogo, kto mógłby realizować uprawnienia, które by mu przysługiwały, gdyby żył. W takim tylko wypadku prokurator może złożyć, zamiast

pokrzywdzonego, wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody tytułem środka karnego określonego w art. 46 § 1 k.k. Prokurator nie może więc korzystać z tych uprawnień w wypadku, gdy jest ujawniona chociażby jedna osoba najbliższa pokrzywdzonego, a także wówczas, gdy osoba najbliższa nie wykonuje i nie zamierza realizować praw, które przysługiwałyby zmarłemu pokrzywdzonemu.

Chociaż przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego spotkało się raczej z aprobatą przedstawicieli doktryny, uznać je należy wzorem A. Marka, za ujęcie zbyt ograniczające. Jak trafnie podnosi tenże autor, uprawnienie prokuratora do złożenia przedstawionego wniosku w każdej sprawie, w której z wnioskiem takim nie wystąpił pokrzywdzony, mogłoby się opierać na zasadach ogólnych działania prokuratury, co jak zaznaczył A. Marek obecnie pozostaje jedynie postulatem *de lege ferenda*¹.

Nowelizacja procedury karnej, przeprowadzona ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155) nie tylko nie spełniła tego postulatu, ale pod hasłem przyspieszenia postępowania karnego ograniczyła termin, w jakim pokrzywdzony, a także prokurator mogą złożyć przedmiotowy wniosek, do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzo-

nego na rozprawie głównej. Wcześniej wystąpienie z nim było możliwe w toku całej rozprawy głównej, a nawet po jej zamknięciu w głosach końcowych stron.

W projekcie ustawy z dnia 16 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw powrócono do kwestii art. 46 kk, proponując jego następującą zmianę:

„Art. 46. § 1. W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

§ 2. Zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego.”;

Jak wynika z treści proponowanego przepisu, bez zmian pozostają przesłanki orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, poza wyjątkiem skreślenia katalogu przestępstw warunkujących orzeczenie przedmiotowego obowiązku. Pojawiła się również możliwość fakultatywnego zasądzenia zamiast niego nawiązki i to – równoległe do § 1 – w każdym wypadku, nie zaś jak obecnie jedynie w celu

¹ Marek A. Kodeks karny. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2005, wyd. II, Komentarz do art. 46 kodeksu karnego, teza 3,

zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznana krzywdę.

Najdalej idącym rozwiązaniem wydaje się jednak przewidziana w § 1 możliwość orzeczenia na wniosek pokrzywdzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Poszerzenie instytucji kompensacyjnych przewidzianych w Kodeksie karnym o ten właśnie środek będzie stanowiło istotne *novum*. Posiada on charakter cywilnoprawny. W przeciwieństwie do szkody majątkowej – a więc posiadającej wymiar materialny i uzasadniającej roszczenie odszkodowawcze, zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę, a więc ujemne przeżycia związane z cierpieniem fizycznym i psychicznym. Przypadki uzasadniające jego orzeczenie zostały wskazane w art. 445 kc, tak więc dochodzenie zadośćuczynienia przez osobę pokrzywdzoną przestępstwem lub przez prokuratora było dotychczas możliwe jedynie poprzez wytoczenie powództwa cywilnego bądź w ramach procesu karnego – gdzie jak wskazano wyżej zachodziło wysokie ryzyko pozostawienia go bez rozpoznania, bądź też w ramach długiego i kosztownego procesu cywilnego.

Podnoszono wprawdzie możliwość dochodzenia w procesie karnym na podst. art. 46 § 1 kk zarówno naprawienia szkody majątkowej, jak i niemajątkowej¹. Była ona

¹ Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w prawie karnym*, Warszawa 1999, s. 44 i n,

jednak reglamentowana w dalszym ciągu przez art. 444 kc, art. 445 kc i art. 448 kc, a nadto występowała jedynie w postaci fakultatywnej nawiązki orzekanej zamiast odszkodowania w celu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zauważyć przy tym trzeba, że proponowana zmiana art. 46 kk koreluje z obowiązującą z dniem 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) nowelizacją art. 446 dokonaną poprzez dodanie § 4, na podstawie którego sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Próba kompleksowego rozszerzenia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia jednocześnie poprzez odpowiednie zmiany w prawie materialnym cywilnym i karnym jawi się jako zdecydowanie pozytywna, choć o czym dalej, niekoniecznie wystarczająca.

W uzasadnieniu projektu z dnia 16 października 2008 r. podniesiono, iż proponowana zmiana treści art. 46 k.k. pozwoli w większości przypadków na pełną realizację przez pokrzywdzonego w procesie karnym jego roszczeń restytucyjnych i kompensacyjnych związanych z przestępstwem stanowiącym przedmiot postępowania, usuwając konieczność ich dochodzenia na drodze cywilnej w odrębnym postępowaniu, co skutkuje zazwyczaj istotnym wydłużeniem terminu uzyskania przez pokrzywdzonego należnego odszkodowania

i zadośćuczynienia, a nadto wiąże się z istotnymi ciężarami dla pokrzywdzonego.

Wydaje się jednak, że celu powyższego, jakkolwiek słusznego, nie uda się zrealizować, gdyż proponowane zmiany, chociaż zmierzające w dobrym kierunku, pozostają jednocześnie niewystarczające. Za nowelizacją treści przepisu art. 46 kk nie idą bowiem żadne zmiany, które mogłyby ułatwić pokrzywdzonemu dochodzenie przysługujących mu roszczeń od strony proceduralnej. Wnioskodawcy, wysuwając propozycję zmian w przepisach prawa materialnego „zapomnieli” jednocześnie o przepisach art. 49 – 52 kpk, które regulują ogólne uprawnienia procesowe pokrzywdzonego i osób działających zamiast niego lub w jego imieniu. Nie zrezygnowano zatem z prekluzyjnego terminu do złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Nie zmodyfikowano także treści art. 52 kk, skutkiem czego, w świetle powoływanej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r. (OSNKW

2000, nr 7 – 8, poz. 64) prokurator w dalszym ciągu nie ma możliwości działania w razie śmierci pokrzywdzonego gdy ujawniono choćby jedną, najbliższą dla niego osobę. Przedmiotowe unormowanie niesie ze sobą trudne do rozwiązania komplikacje, jak choćby sytuację w której pokrzywdzonym jest osoba małoletnia, jej przedstawiciele prawni zginęli wskutek przestępstwa, zaś jedyną ujawnioną osobą najbliższą jest inna osoba małoletnia, nieporadna bądź nie zainteresowana realizacją praw pokrzywdzonego.

Reasumując, dotychczasową ewolucję służących pokrzywdzonemu uprawnień przewidzianych w art. 46 kk uznać należy za pożądaną i zmierzającą w dobrym kierunku. Jednocześnie należy wyrazić obawy, czy bez jednoczesnej nowelizacji przepisów proceduralnych nowe unormowania w każdej sytuacji będą stanowiły wystarczającą gwarancję realizacji prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.